

WYKOPALISKA NA TERENIE TARNOWSKIEGO PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU

WTarnowie na północnym stoku Góry Marcina (Pogórze Karpackie) zbudowano w pierwszej połowie XIV w. kamienny zamek gotycki, przebudowany w XV i XVI w., zrujnowany i częściowo rozebrany w XVIII w.

Od 1963 r. staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami m. Tarnowa podjęto na szeroka skalę prace wykopaliskowe na terenie ruin zamku. Pracami tymi kieruje doc. dr A. Żaki z Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Krakowie, nadzór naukowy sprawuje prof. dr J. E. Dutkiewicz, przewodniczący Zarządu TOnZ m. Tarnowa; wykopaliska na terenie prowadzi mgr M. Nowosad-Gryl.

W latach 1963—66 prace prowadzono w kulminacyjnym punkcie wzgórza, gdzie odkryto znaczne relikty zamku gotyckiego i wczesnorenansowego tj. fundamenty wysokiej wieży obronnej—stropu oraz budynków mieszkalnych i podwójnego pierścienia murów obronnych. Przystąpiono również do prac przy najlepiej zachowanej wschodniej części zamku renesansowego. Tworzy ją pogrążony do wysokości I piętra prostokątny budynek ceglano-kamienny zwany arsenałem, typu bastei względnie caponiery oraz półokrągła baszta względnie basteja i mur kurtyny łączącej oba te dzieła obronne.

W 1967 r. wykorzystano cały niemal potencjał roboczy do prac nad odgruzowaniem wnętrza arsenału oraz jego wschodniej elewacji. Arsenaal posiada na parterze 8 strzelnic i tyle samo na częściowo zniszczonym poziomie I piętra. Ponadto 1 strzelnica umieszczona na półpiętrze od strony zachodniej jest skierowana ukośnie w dół, broniła dostępu do bramy arsenału. W narożniku północno-wschodnim, poniżej poziomu parteru znajduje się również mały otwór strzelniczy. Łączna liczba otworów strzelniczych wynosiła więc 18, co jak na owe czasy stanowiło obiekt o stosunkowo dużej sile ognia.

Od strony zachodniej prowadzi do arsenału sklepiona długa sień, z której na północ otwiera się wejście do okrągłej klatki schodowej łączącej obydwie poziomy. Klatka posiada „duszę”, być może była to cysterna na wodę. Ponadto istnieje dodatkowy prosty ciąg schodowy prowadzący wprost z poziomu parteru na I piętro co ułatwiało komunikację dla załogi w czasie ewentualnej obrony. Od strony zamku wysokiego schodzi ukośnie w dół i prowadzi do arsenału szeroka poterna, której zewnętrzną ścianę tworzy dawny mur obronny zamku XV-wiecznego. Wspomniana poterna łączy się przejściem sklepionym w grubości muru z północno-zachodnią częścią arsenału. Przejście to miało prawdopodobnie dawniej kilka schodów dla pokonania róż-



Widok wnętrza „arsenału”. Fot. A. Rudnik.

nicy poziomów. Jak wykazują zachowane ślady arsenał był wewnątrz otynkowany.

W 1966 r. natrafiono w bocznej ścianie otworu strzelniczego w grubości murów, od strony północno-wschodniej na opadający stromo w dół jednobiegowy ciąg schodowy, ze względu jednak na późną porę roku odgruzowania nie dołączono. Dopiero w 1967 r. odgruzowano całkowicie klatkę schodową i stwierdzono, że prowadzi ona do kazamaty znajdującej się 7 m poniżej poziomu wejścia pod arsenałem. Jest to doskonale zachowane pomieszczenie sklepione kolebkowo, z okrągłym kanałem wentylacyjnym, strzelnicą o przekroju odwrotnego klucza oraz dwiema ślepyimi wnękami i posadzką ceglana. Jest to pierwsze odkrycie zachowanego, w całości zamkniętego pomieszczenia na terenie ruin zamku. Na podstawie porównań z podob-

nyimi typami renesansowych budowli obronnych można spodziewać się odkrycia jeszcze kilku oddzielnych lub połączonych kazamat wzdłuż wschodniej i południowej elewacji zamku.

Przy okazji odgruzowywania schodów prowadzących do kazamaty dokonano dwóch dalszych odkryć archeologiczno-numizmatycznych. Pracownicy zwrócili uwagę na dwie wnęki po wyjętych cegłach zalepione niewypaloną gliną. Po usunięciu gliny znaleziono w jednej wnęce 700 monet złożonych luźno, a po przeciwnej stronie odnaleziono we wnęce mieczek skórzany zawierający 298 monet. Są to dobrze zachowane monety miedziane i srebrne, polskie, litewskie, pruskie i szwedzkie, począwszy od XV do XVII w. Ponieważ najmłodsza moneta jest datowana „1668”, ukrycie skarbu musiało mieć miejsce z końcem XVII lub

z początkiem XVIII w. Kto był posiadaczem skarbu, jakie okoliczności zmusiły go do ukrycia tych pieniędzy i co mu przeszkodziło w ich zabraniu, pozostanie już tajemnicą zamku. Na marginesie tej sprawy warto zaznaczyć, że pod względem ilościowym było to jedno z największych znalezisk monet w ostatnich latach. Skarb z Góry Marcina po przeprowadzeniu niezbędnych zabiegów konserwatorskich zostanie przekazany do Muzeum Państwowego w Tarnowie, gdzie zdeponowano już sporą liczbę zabytków ru-

chomych odnalezionych w czasie prac wykopaliskowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że teren wykopalisk łączy się z zakładanym obecnie Tarnowskim Parkiem Kultury i Wypoczynku, projektowanym w pobliżu muzeum skansenowskim z drewnianym kościołkiem z XIV-XVII w. oraz nie przebadanym dotychczas wczesnosłowiańskim grodziskiem.

Ruiny zamku Tarnowskich coraz częściej zwiedzają turyści krajowi i zagraniczni oprowadzani chętnie przez kierownictwo robót i przewodników PTTK.